

**Ks. Tomasz Jelonek**

## **Zastosowanie fikcji literackiej dla wyrażenia właściwej prawdy na terenie literatury biblijnej**

Biblia – księga, która bez konieczności bliższego precyzowania nazywa się *Księgą*, *Księga par excellence*, od dawna była *Księgą kontrowersji*. Jedni widzieli w niej *list Boga skierowany do ludzi*<sup>1</sup> i przyjmowali dosłownie każde jej sformułowanie, inni oskarżali o kompilacyjny charakter i uważali za zbiór błędnych i poznawczo bezwartościowych wypowiedzi o charakterze mitycznym w pejoratywnym tego pojęcia znaczeniu<sup>2</sup>. Powstało więc i do dziś zachowuje swoją aktualność pytanie o prawdę biblijnego przekazu i sposób wyrażenia tej prawdy.

Podejmując to zagadnienie w ramach rozważań o *kłamstwie w literaturze*<sup>3</sup>, chcemy przyglądnąć się przede wszystkim tym wypowiedziom Biblii, które w sposób zdecydowany korzystają z fikcji literackiej, a więc w odbiorze czytelnika o małym wyrobieniu w dziedzinie odróżniania gatunków literackich wywołują wrażenie zafałszowania, zakłamania rzeczywistości. Czy w Biblii mamy takie zakłamanie?

---

<sup>1</sup> Określenie to pochodzi od św. Grzegorza Wielkiego, który w swym *Listie* (4,31) pisze: *Czymże jest Pismo Święte, jeśli nie listem wszechmogącego Boga do swego stworzenia?* cytowane za: J. PYTEL, *Księgi biblijne są słowem Bożym*, w: „*Tak mówi Bóg*”. *Ogólne wiadomości o Piśmie Świętym*, praca zbiorowa pod red. ks. M. Petera, Poznań 1981, str. 43.

<sup>2</sup> Por. T. JELONEK, *Wprowadzenie w świat Biblii* (Biblia dla wszystkich) Kraków 1992, str. 58–61.

<sup>3</sup> Niniejsze opracowanie zostało przygotowane i ogłoszone na Sympozjum *Kłamstwo w literaturze* organizowane przez Zakład Historii Literatury do w. XIX Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, które odbyło się w Szczecinie w dniach 25–27 maja 1994 roku. Ze względu na ograniczenia finansowe referat nie znalazł się w drukowanych materiałach tegoż Sympozjum.

## Spory o prawdę Biblii

Z zakresu naszych obecnych zainteresowań wyłączymy spory, które o Biblię i jej zawartość toczono w starożytności, gdy rozstrzygał się problem kanoniczności poszczególnych ksiąg, a więc ich przynależności do całości przyjmowanej przez chrześcijaństwo. Te kontrowersje zasadniczo ustały w czwartym wieku po Chrystusie i pojawiły się ponownie dopiero na początku czasów nowożytnych w związku z wystąpieniem Reformacji. Wtedy jednak obok problemu zawartości kanonu ksiąg świętych, który między innymi podzielił chrześcijan, pojawia się inne zagadnienie, którego ostrze dotyka błędności lub bezbłędności Biblii. Jest to problem, który zrodził się na styku Biblii i rozwijających się nauk przyrodniczych<sup>4</sup>.

Nauki te bowiem zakwestionowały panujący uprzednio obraz świata, który znalazł również odbicie w przekazie biblijnym. Przez długie wieki przyjmowane powszechnie poglądy na budowę świata zgadzały się z wiadomościami na ten temat zapisanymi na kartach Biblii. Nowy obraz, jaki został zaproponowany przez rozwijające się badania przyrodnicze, miał za sobą eksperymentalne doświadczenie i matematyczny rachunek, mógł więc skutecznie konkurować z obrazem, za którym – według pojęć pewnych środowisk – stał autorytet przemawiającego w Biblii Boga.

Jeżeli zatem nauki przyrodnicze mają rację, Biblia zawiera błędny opis świata, a więc jej przekaz jest fałszywy. Taki wniosek był jednak nie do przyjęcia ze strony oficjalnych czynników kościelnych i doprowadził do głośnej sprawy Galileusza, która na przeszło trzy wieki zatrąła wzajemne zaufanie pomiędzy naukami przyrodniczymi a Biblią. Warto dodać, że dalszą eskalacją takiego stanu rzeczy były spory, które wybuchły w związku z poglądami ewolucyjnymi, rozciągniętymi także na problem pochodzenia człowieka. To zagadnienie zazwyczaj łączymy z nazwiskiem Karola Darwina.

Do tych oskarżeń Biblii o zafałszowany obraz świata w dziewiętnastym i na początku dwudziestego wieku doszły zarzuty formowane ze strony nauk historycznych, które w relacjach Biblii, odnoszących się do historii, słusznie lub niesłusznie, dopatrywały się nieścisłości. Niektóre zarzuty okazały się o tyle słuszne, gdyż autorzy biblijni

---

<sup>4</sup> Zagadnienie to zostało omówione w: T. JELONEK, *Rozwój nauk przyrodniczych jako kontekst trudności biblijnych* (Biblia dla wszystkich) Kraków 1993.

rzeczywiście nie stosowali tej miary ścisłości, jaką wypracowała metodologia nauk historycznych. Były jednak zarzuty zupełnie niesłuszne, gdy jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego wieku, przed odkryciem pod piaskami Międzyrzecza pozostałości wspaniałej kultury sumeryjsko-akka-dyjskiej oraz miast Asyrii i Babilonii, historycy wszystkie biblijne opisy, dotyczące tego bogatego świata uważali za wytwór mitycznie ukształtowanej fantazji. Przykładów takiej krótkowzroczności i zadufania jedynie we własne osiągnięcia było więcej. Zbyt łatwo rzucano pod adresem Biblii oskarżenia o fałszowanie rzeczywistości historycznej, gdy jej opowiadania odnosiły się do faktów skądinąd nieznanych. Okazywało się jednak, że to nie Biblia fałszowała historię, ale adepci historii hołdowali zakłamaney postawie, wyrażającej się dewizą: czego nie znamy; tego nie było.

Faktem jednak pozostaje, że przez długi okres czasu trwała kontrowersja wokół rzekomej błędności Biblii, której przedstawiciele nauki kościelnej przyjąć nie mogli. Długo, a, według niektórych, zbyt długo, poszukiwano drogi wyjścia i starano się obronić bezbłądność biblijnego przekazu. Zaczęło się od najbardziej fatalnej strategii, wychodzącej z pozycji siły, czego przykładem był proces Galileusza. Na szczęście to wszystko mamy już za sobą, a 31 października 1993 roku Jan Paweł II, na uroczystej publicznej sesji Papieskiej Akademii Nauk w obecności korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, przyznał publicznie, że w sprawie Galileusza popełniono błąd, a równocześnie, uznając wielkość tego uczonego, stwierdził, że jako człowiek wierzący okazał on większą przenikliwość od współczesnych sobie teologów. To wystąpienie Papieża czyni zadość samemu Galileuszowi i kończy definitywnie jego sprawę<sup>5</sup>.

Sprawa Galileusza została zakończona. Wcześniej także w Kościele została zakończona sprawa właściwego rozumienia Biblii, które broni jej przekaz od podejrzeń o kłamstwo. Droga do rozwiązania wydaje się prosta, ale w rzeczywistości była to trudna droga katolickiej nauki o Biblii, której ważnymi etapami były encykliki *Providentissimus Deus* Leona XIII z roku 1893 i *Divino afflante Spiritu* Piusa XII z roku 1943<sup>6</sup>, a rozwiązanie ostateczne przekazał Drugi Sobór

---

<sup>5</sup> Por. T. JELONEK, *Biblia a nauka* (Biblia dla wszystkich 16) Kraków 1995, str. 80–93.

<sup>6</sup> Szerzej o tych dokumentach z okazji ich setnej i pięćdziesiątej rocznicy można znaleźć w: *Sto lat kościelnego nauczania o Biblii*. Materiały z Colloquium Biblicum pod redakcją ks. Tomasza Jelonka (Biblia dla wszystkich) Kraków 1993. Por. także: T. JELONEK, *Biblia a nauka*, dz. cyt., str. 29–65.

Watykański w konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym *Dei verbum*.

Jeżeli Biblia – jak przyjmuje to wiara judaizmu i chrześcijaństwa – jest słowem Boga po ludzku i dla ludzi zapisanym, to nie może zawierać fałszu, gdyż Bóg ani się mylić nie może, ani innych wprowadzać w błąd. Kiedy więc w konfrontacji z innymi źródłami wiedzy (na przykład naukami przyrodniczymi) wydaje się, że przekaz biblijny zawiera nieprawdziwą naukę, wtedy albo mylą się te inne źródła, albo rozumienie przekazu biblijnego nie jest właściwe.

Historycznie biorąc, rozwój nauk przyrodniczych i historycznych, kwestionując zastany sposób rozumienia Biblii, ostatecznie przyczynił się do lepszego jej zrozumienia. Przede wszystkim w wyniku długiego procesu zmagania się z trudnościami, których kontekstem stał się rozwój nauk, można było określić właściwy przedmiot Biblii. Nie jest nim nauka o otaczającym nas świecie, który jest przedmiotem nauk przyrodniczych. Właściwym przedmiotem Biblii nie jest też naukowe ujmowanie historii, choć zawiera ona wiele przekazów historycznych. Biblia jest przede wszystkim księgą religijną, której przedmiotem jest swoiście rozumiane zbawienie jako wychodzenie Boga ku człowiekowi, przez które Bóg pragnie wprowadzić ludzi we wspólnotę z samym sobą i przez to zapewnić im najwyższe dobro. To zaś wychodzenie Boga dokonuje się w historii i poprzez historię, która w przekazie biblijnym otrzymuje teologiczną interpretację. Ta interpretacja – różna od interpretacji właściwej dla metodologii nauk historycznych w konkretnych wydarzeniach historycznych dostrzega działającego Boga, który posługuje się tymi wydarzeniami, aby ukazać człowiekowi swoją bliskość, obdarować go swoją pomocą, albo karając, doprowadzić go do nawrócenia, to znaczy do porzucenia takiej postawy, przez którą człowiek odwraca się od Boga, zrywa z Nim kontakt, a więc pozbawia się tej wspólnoty, która jest treścią jego szczęścia (zbawienia)<sup>7</sup>.

Na ten właściwy przedmiot przekazu biblijnego wskazuje Sobór Watykański II we wspomnianym dokumencie, gdzie czytamy: *Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utrwalona dla naszego zbawienia*<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Na temat biblijnej koncepcji zbawienia porównaj: T. JELONEK, *Biblijna historia zbawienia*, wyd. II, Kraków 1991, str. 36–45.

<sup>8</sup> *Scripturae libri veritatem, quam Deus nostrae salutis causa Litteris Sacris consignari voluit, firmiter, fideliter et sine errore docere profitendi*

Ta właściwa dla przekazu biblijnego prawda (o zbawieniu) dotyczy rzeczywistości transcendentnej, a więc bezpośrednio poznawczo dla człowieka niedostępnej. Przedstawienie takiej prawdy wymaga odwołania się do modeli poznawalnych na drodze zmysłowej i intelektualnej. Dlatego Biblia dla zilustrowania właściwej sobie prawdy posługuje się obrazami otaczającego nas świata. Mają one jedynie rolę ilustrującą, a nie są przedmiotem, o którym Biblia się wypowiada. Zrozumienie tej prawdy czyni wszystkie spory pomiędzy naukami przyrodniczymi a nauką Biblii bezprzedmiotowymi. Były one wielkim nieporozumieniem, jakie zaistniało w historii, zepsuło dużo krwi, ale ostatecznie przyczyniło się do lepszego zrozumienia tego, o czym właściwie poucza Biblia.

### **Biblia rozumiana w świetle nauki o gatunkach literackich**

Ażeby to właściwe pouczenie można było wydobyć z tekstów biblijnych, trzeba podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do wszystkich tekstów literackich – na samym początku określić gatunek literacki odnośnego tekstu.

Każda bowiem wypowiedź literacka odznacza się pewną swoistą formą wyrazu. Jest to konwencja przyjęta przez autora, a odkrywana przez czytelnika. Mówimy o konwencji, gdyż jedynie wtedy dany utwór zostanie właściwie zrozumiany, jeżeli pomiędzy zamiarem autora, a podejściem czytelnika do utworu istnieje odpowiedniość. Wtedy czytelnik potrafi zastosować właściwe klucze interpretacyjne i odczyta myśl autora. W przeciwnym wypadku istnieje olbrzymie niebezpieczeństwo nieporozumienia.

Stało się to udziałem literatury biblijnej, gdy teksty religijne odczytywano jako wypowiedzi z dziedziny nauk przyrodniczych i prowadzono wspomniane powyżej spory. Na ich marginesie zrozumiano, że i tu wyróżnianie rozmaitych sposobów wyrazu jest konieczne.

Nauka o literaturze od dawna wyróżnia i klasyfikuje tak pojęte sposoby wyrazu. W cywilizacji europejskiej zasadniczym podziałem jest trójczłonowy podział na dramat, epikę i lirykę. Te naczelne sposoby wyrazu nazywamy rodzajami literackimi. Wyróżniamy je ze

---

*sunt.* Konstytucja *Dei Verbum*, 11, w: *Sobór Watykański 11. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. II, Poznań 1986, str. 546–547.

względu na trzy główne kryteria, którymi są układ przedstawionych treści, forma podania i stosunek autora do przedmiotu przedstawienia<sup>9</sup>.

Dramat ujmuje akcję w dialogach, a treść przedstawia na sposób ubezpieczająco prezentatywny, epika opowiada w sposób przedmiotowy, liryka natomiast jest manifestacją uczuć i refleksji w przedstawieniu o charakterze podmiotowym<sup>10</sup>.

Wyróżnienie rodzajów literackich jest pierwszym i najogólniejszym stopniem literackiej systematyzacji. Kolejnym stopniem klasyfikacji na podstawie specjalnych właściwości formalnych i treściowych utworu są gatunki literackie. Tutaj możemy mówić o prawdziwie bogatej gamie form, zależnych od różnych działów literatury.

Przechodząc na teren literatury biblijnej, trzeba stwierdzić, że podział rodzajowy właściwie nie jest dla niej adekwatny, gdyż odpowiada on cywilizacji wyrosłej na wzorach literatury greckiej, kulturowo obcej semickiej literaturze Biblii. Natomiast wyodrębnienie gatunków literackich, niezwykle konieczne, także nie będzie pokrywało się z tymi gatunkami, jakie zwykle uwzględnia się w nauce o literaturze. Biblia posiada specyficzne gatunki, częściowo zakorzenione w literaturze starożytnego Bliskiego Wschodu, a częściowo zupełnie oryginalne<sup>11</sup>.

Nie miejsce tu zajmować się klasyfikacją biblijnych gatunków literackich. Można jedynie zaznaczyć, że klasyfikacja taka nie jest

---

<sup>9</sup> Por. S. SIEROTWIŃSKI, *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*, Wrocław 1986, wyd. IV, str. 88.

<sup>10</sup> Por. TAMŻE, str. 210; M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich (Vademecum polonisty)* Wrocław 1988, wyd. II, str. 434–435; R. WELLEK, A. WARREN, *Teoria literatury*, Warszawa 1976, str. 306–320; H. MARKIEWICZ, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Kraków 1980, wyd. V, str. 148–165.

<sup>11</sup> Na temat biblijnych gatunków literackich można między innymi wskazać następujące pozycje: M. PETER, *Dyskusja nad rodzajami literackimi w Biblii ze szczególnym uwzględnieniem historiografii Starego Testamentu*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, praca zbiorowa pod redakcją Ks. M. Finkego, Poznań 1964, str. 187–208; S. MEDALA, *Rodzaje literackie w Piśmie Świętym w świetle metod strukturalnej analizy tekstu*, w: *Warszawskie Studia Biblijne*, praca zbiorowa, Warszawa 1976, str. 18–34; J. SZLAGA, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, praca zbiorowa, Poznań 1986, str. 184–220; K. BUKOWSKI, *Biblia a literatura polska*, Poznań 1988, wyd. II, str. 26–27; M. ADAMCZYK, B. CHRZEŚTOWSKA, J. T. POKRZYWNIAK, *Starożytność – oświecenie. Podręcznik literatury dla klasy pierwszej szkoły średniej*, Warszawa 1987, str. 95–96.

prosta i pomiędzy biblistami nie ma zgody w odniesieniu do kryteriów tej klasyfikacji i jej szczegółowej egzemplifikacji.

Z bogatego zestawu biblijnych sposobów przekazu treści pragniemy przyrzeć się niektórym gatunkom literackim, które posługują się fikcją literacką. W odczuciu nieprzygotowanego czytelnika mogą one bowiem wywołać wrażenie mowy zakłamanej, nieprawdziwej. Właściwe natomiast ich odczytanie pozwoli pokazać, że także te sposoby wyrazu mogą być i są wykorzystane dla pouczenia o tej prawdzie, która jest przedmiotem biblijnego orędzia.

## Zastosowanie fikcji literackiej w Biblii

Określenie *fikcja literacka* pochodzi od łacińskiego terminu *fic-tio*, który oznacza zmyślenie, domniemanie, kształtowanie. Fikcja literacka jest właściwością świata przedstawionego w dziele literackim i polega na tym, że świat ten został *zmyślony* przez autora niezależnie od tego, czy jest on realistyczny czy fantastyczny. W dziele stanowiącym fikcję literacką występują także elementy, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do wiedzy czytelnika o świecie rzeczywistym. Są to realia historyczne, topograficzne, obyczajowe, a także zasady kompozycyjne utworu, odpowiadające jego gatunkowi literackiemu<sup>12</sup>.

Fikcja literacka jest takim sposobem przedstawiania, w którym zmyślenie, dokonane przez autora, służy przekazowi zamierzonej przez niego treści. Prawdziwość natomiast dzieła, czyli zgodność jego z rzeczywistością, odnosi się nie do sposobu przedstawienia, ale do treści utworu. Dlatego utwór fikcyjny może również być środkiem przekazu prawdy. Trzeba ją jednak, zgodnie z gatunkiem literackim utworu, umieć odczytać przez zastosowanie odpowiednich kluczy interpretacyjnych.

W dalszym ciągu naszych rozważań przejdziemy do konkretnych przykładów biblijnych gatunków literackich, które posługują się fikcją literacką.

---

<sup>12</sup> Por. M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 1993, str. 72.

## a) Przypowieść

Ten gatunek literacki<sup>13</sup> jest prawdopodobnie najlepiej znanym przykładem zastosowania fikcji w przekazie biblijnym. Przypowieści, w których Jezus poucza o tajemnicach królestwa Bożego, zajmują pokaźną część Ewangelii, występując także w innych księgach, zwłaszcza w pouczeniach prorockich i mądrościowych Starego Testamentu. Termin *przypowieść* jest odpowiednikiem greckiego terminu *parabole*, znaczącego dosłownie: *to, co się stawia obok*, a stąd oznaczającego porównanie lub podobieństwo.

Przypowieść jest rozszerzonym porównaniem. Jest to opowiadanie zmyślane, ale zgodne ze zwyczajami i prawami życia codziennego. Jego celem jest przedstawienie pewnej prawdy należącej do innego porządku. Temu przedstawieniu służy jedynie główna idea opowiadania (*puenta*), stanowiąca *tertium comparationis* pomiędzy dwoma porządkami, płaszczyzną opowiadania i płaszczyzną objaśnianej prawdy. Wszystkie inne elementy opowiadania stanowią jedynie dekorację.

Jeżeli natomiast wszystkie człony opowiadania mają charakter metaforyczny, mamy do czynienia z alegorią czyli rozbudowanym porównaniem. Alegoria jest znacznie bogatsza od przypowieści. W Ewangeliach mamy często opowiadania, stanowiące ogniwo pośrednie pomiędzy przypowieścią a alegorią, nazywamy je przypowieściami alegoryzującymi.

Przypowieści wyrażają prawdy nie przez pojęcia, lecz przez obrazy. W Ewangeliach, dokładniej mówiąc, jest to wyrażenie prawdy ponadzmysłowej przez obraz lub porównanie zaczerpnięte z natury lub życia ludzkiego. Między obrazem a prawdą istnieje właściwa odpowiedniość, którą interpretacja powinna wyjaśnić. Warto dodać, że przypowieść jest często jedyną możliwą formą przekazania tajemnicy dotyczącej rzeczywistości ponadzmysłowej, religijnej, o jakiej poucza Jezus w Ewangeliach.

Przez fikcję literacką wyrażoną w przypowieści, przekazywana jest głęboka prawda, którą dzięki odpowiedniej interpretacji można wydobyć. Przypowieść wydaje się bardzo przystępnym środkiem komunikacji, a w Ewangeliach nabiera swoistej głębi. Rozumie ją

---

<sup>13</sup> Na temat przypowieści biblijnych porównaj: A. JANKOWSKI OSB, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań 1981; T. JELONEK, *Jak czytać Pismo Święte?* (Biblia dla wszystkich) Kraków 1994, str. 51–53.



dziecko, a zagłębiają się w jej treści egzegeci, stosując cały arsenał swoich metod naukowych.

## b) Bajka

Przypowieść jest opowiadaniem zmyślonym, ale realistycznym, bajka natomiast jest zmyśleniem dotyczącym życia przyrody lub świata zwierzęcego, które zawiera elementy nieprawdopodobne lub niemożliwe.

W Biblii ten gatunek literacki jest także reprezentowany, choć nie jest w niej częstym sposobem przekazu. Najlepiej znaną jest bajka umieszczona w Księdze Sędziów (9,7–15). Gdy Abimelek wymordował swych przyrodnych braci, synów Gedeona, uratowany z rzezi Jotam wygłasza bajkę o drzewach, które chciały wybrać swego króla. Oliwka, drzewo figowe i krzew winny, znając swoją wartość, odmówiły, natomiast krzew cierniowy<sup>14</sup>, gdy mu zaproponowano, chętnie się zgodził i zapraszał drzewa, aby spoczęły w jego cieniu.

Bajka ta, jak każda bajka<sup>15</sup>, odnosi się do charakterów i postaw moralnych, a jej celem w tym wypadku jest pouczenie o szkodliwości zachowania się Abimeleka. Jego ojciec nie czuł się godny, aby sięgać po koronę królewską, a ten syn, zrodzony z jednej z drugorzędnych żon Gedeona, zgładziwszy swych braci z wyjątkiem Jotama, rości sobie prawo do panowania. Tę sytuację przedstawia i ocenia przytoczona bajka.

Moralna ocena postępowania dokonana jest w zgodzie z ogólnymi zasadami etycznego postępowania. Fabuła bajki jest fikcyjna i nierealna (drzewa nie mogą mówić, nie postępują według ludzkich wzorów), jednak jej pouczenie jest pouczeniem prawdziwym. Prawda bajki nalega nie na zgodności obrazu z rzeczywistością, ale na zgodności dokonanej oceny z obiektywną normą moralną, która dla po-

---

<sup>14</sup> Roślina ta została nazwana krzewem cierniowym w polskim tłumaczeniu Pisma Świętego. W hebrajskim oryginale nazywa się *atad*. Jest to roślina u nas nie znana. Ma takie rozmiary, że może rzucać cień, ale w jej cieniu nie może rosnąć żadna inna roślina, gdyż *atad* ma tak silnie rozwinięte korzenie, że spijają one wszystką wodę, a inne rośliny nie mają żadnych szans na rozwój. Tak więc cień rzucany przez *atad* chroni jedynie jej własne korzenie.

<sup>15</sup> Por. M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich (Vademecum polonisty)* Wrocław 1988, wyd. II, str. 52.

uczenia biblijnego jest wyrazem prawa Bożego. Oceniając negatywnie postępowanie Abimeleka, rozważana bajka ukazuje drogę moralnego postępowania, które ma prowadzić człowieka do Boga, a zatem, zgodnie z podstawowym przedmiotem biblijnego pouczenia, przekazuje prawdę o zbawieniu.

### c) Nowele historyczne

Innym przykładem biblijnego zastosowania fikcji literackiej są nowele historyczne, przede wszystkim Księga Judyty i Księga Estery. Obie te księgi nawiązują do realiów historycznych, ale traktują je bardzo swobodnie.

Księga Judyty wymienia imiona osób, które znane są z historii, ale zmienia ich historyczne uwarunkowania. Nabuchodonozor nie był królem asyryjskim, jak podaje Księga, ale babilońskim. Holofernes znany jest z imienia, ale nie był wodzem Nabuchodonozora. Nie znana jest miejscowość, związana z akcją opowiadania, Betulia, a akcja ta ma miejsce po niewoli, choć wspomniane jest państwo asyryjskie, wówczas już nie istniejące.

Podobną sytuację spotykamy w Księdze Estery. Akcja toczy się w państwie perskim, ale żaden król perski nie nosił imienia, jakie ma występujący w opowiadaniu król Aswerus.

Obie nowele wprowadzają więc czytelnika w fikcyjny świat, korzystający jedynie z pewnych elementów historycznych, ale ich zasadniczym pouczeniem nie ma być historia, lecz ukazanie bohaterskich postaci, które w pewnych określonych warunkach miały być wzorem postępowania. Takich przykładów naród potrzebował w czasach machabejskich, czasach prześladowań i walk.

Judyta i Estera dzięki ufności pokładanej w Bogu i wierności wobec Prawa, opierając się na modlitwie i poście, zdolne są do wielkich dzieł przynoszących wyzwolenia narodowi. Judyta ścina głowę Holofernesowi, a Estera zyskuje łaskę Aswerusa i uwalnia naród od jego prześladowcy, Amana.

Fikcja literacka w dziedzinie historii służy wezwaniu do bohaterstwa i ukazuje właściwe postawy moralne. Na marginesie można zauważyć, że ukazana jest w nich moralność właściwa dla Starego Testamentu, przede wszystkim z działaniem prawa odwetu, które Jezus w Kazaniu na Górze zastąpił nowym przykazaniem miłości. Biblijne ukazanie

prawdy ma charakter dynamiczny, rozwija się, w miarę postępu objawienia nabiera pełni i wyraźnie ulega pogłębieniu.

#### d) Księga Jonasza

Wśród ksiąg prorockich Starego Testamentu znajduje się bardzo oryginalna Księga Jonasza. Nie zawiera ona żadnych mów prorockich, ani przepowiedni, a jest opowiadaniem o burzliwych losach proroka, który pragnął uciec przed wypełnieniem misji zleconej mu przez Boga, ale został przez bieg wypadków zmuszony do podjęcia swej roli i skutecznego jej wykonania wbrew wewnętrznemu przekonaniu.

Księga ma charakter dydaktyczny, a przygody Jonasza są fikcją literacką, mistrzowsko skonstruowaną dla przedstawienia pouczeń religijnych. Nie jest to relacja historyczna, o czym świadczy nagromadzenie elementów cudownych i fantastycznych (ryba, nagły wzrost krzewu). Historia nie mówi nam również o nawróceniu Niniwy, choć niektóre informacje związane są z faktycznym stanem rzeczy. Niniwa była miastem wielkim, ale nie aż na trzy dni drogi, w Asyrii i Persji znane były przypadki rozciągania postu także na zwierzęta. Istnieje zatem jakiś związek z historią ale jest on luźny.

Najczęściej przyjmuje się, że Księga Jonasza jest midraszem, czyli utworem o charakterze budującym, który w jakiś sposób nawiązuje do historii. Tu midrasz jest wykładem nauki teologicznej na przykładzie fikcyjnych losów proroka, którego zaledwie samo imię zaczerpnięto z wcześniejszej tradycji biblijnej (2 Krl 14,25).

Księga Jonasza nie jest naiwnym zbiorem nieprawdopodobnych cudów, lecz jednym z arcydzieł literackich, nie pozbawionych elementów satyry, która uwypukla ciasnotę ludzkich poglądów. Księga ta uczy o miłosierdziu Bożym, które dąży do powszechnego zbawienia wszystkich narodów. Stwierdza również, że nawrócenie jest warunkiem uzyskania Bożego zbawienia<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. T. JELONEK, *Prorocy Starego Testamentu* (Biblia dla wszystkich) Kraków 1993, str. 165–168.

## e) Pseudonimia

Szczególnym przypadkiem fikcji literackiej jest pseudonimia, czyli przypisanie utworu osobie, która nie jest jego autorem. W literaturze biblijnej jest to zjawisko dość rozpowszechnione, podobnie jak w literaturze jej współczesnej. Chodzi nam przede wszystkim o te przypadki, gdzie w treści utworu umieszczono informacje o rzekomym autorze. Wyraźnie występuje to w Księdze Koheleta, w której mamy liczne aluzje do Salomona jako tego, który wiele miał doświadczyć i dzieli się swym doświadczeniem. Podobnie Księga Barucha przedstawia się jako napisana przez tegoż sekretarza Jeremiaszowego, choć jest utworem o wiele późniejszym.

Pseudonimia służyła przede wszystkim nadaniu utworowi większej powagi, podkreślała przynależność do pewnego kręgu ideowego. W tym zatem znaczeniu nie można jej uważać za zakłamanie, ale za pewien, w tamtych czasach uważany za normalny, zabieg literacki, któremu towarzyszyła troska o wyrażenie określonych treści.

## f) Apokaliptyka

Ten gatunek literacki, który stanowi coś specyficznego na terenie literatury judaizmu i Biblii, nie pozbawiony jest licznych elementów fikcji literackiej. Takimi elementami są przede wszystkim opisy wizji, w których dużą rolę odgrywa symbolika.

Kiedy w rozwoju religijnej myśli Izraela prorocy zaczęli już zanikać, pojawił się nowy sposób przemawiania Boga do ludzi poprzez natchnione słowo. Prorocy przede wszystkim mieli objaśniać ludowi znaki czasu, czyli w wydarzeniach historycznych ukazywać Boże działanie i wskazywać na zadania, jakie Bóg stawia w danej chwili poprzez dokonujące się wydarzenia. Pojawiali się więc prorocy zazwyczaj w chwilach przełomowych, brzemiennych niecodziennymi zdarzeniami. Po powrocie z niewoli babilońskiej orędzie prorockie dochodzi jeszcze do głosu wypowiedziami Trito Izajasza, Aggeusza, Zachariasza, Joela i Malachiasza, ale stopniowo głos ten milknie. Pojawiają się z jednej strony mędracy, którzy będą nauczycielami wiary, uczącymi życia zgodnego z Bożymi normami, niezależnymi od takich czy innych wydarzeń historycznych i pojawiają się pisma apokaliptyczne, które mają podnosić na duchu i wzywać do wytrwania w czasach prześladowań.

Apokaliptyka generalnie biorąc jest gatunkiem stosowanym w czasie prześladowań. Prorocy zajmowali się chwilą obecną, tłumaczyli jej sens i najczęściej w konkretnych sytuacjach wzywali do nawrócenia. W ich nauczaniu przyszłość pojawia się jakby na marginesie właściwych pouczeń, pojawia się wtedy, gdy odwołanie do przyszłości pomaga zrozumieć teraźniejszość. W apokaliptyce jest przeciwnie. Sięga ona ku przyszłości, w niej ukazuje zwycięstwo Boga, które dla prześladowanych ma być pociechą, umocnieniem, zachętą do wytrwania. Przyszłe zwycięstwo jest wezwaniem na teraz.

To ukierunkowanie ku przyszłości sprawia, że w apokaliptyce istotną rolę odgrywają wizje. Dzięki nim bowiem można sięgnąć w przyszłość, aby ją przedstawić i z jej obrazu czerpać odpowiednie pouczenie. Perspektywie więc sięgającej końca czasów odpowiada środek wyrazu, jakim są wizje. Odmalowane są one w apokaliptyce z właściwą temu gatunkowi emfazą czyli przesadą. Wynika ona z tego, że przedstawiane przez apokaliptykę przyszłe, końcowe zwycięstwo Boga, jest zwycięstwem bezapelacyjnym, ostatecznym i wspaiałym. Przedstawione w wymiarach kosmicznych i z całym bogactwem elementów, podkreślających wielkość, może stać się rękojmią dla prześladowanego i napęlić go ufnością, że Bóg tak wspaiałe zwyciężający, nie pozwoli mu zginać i da udział w tym zwycięstwie.

Zwycięstwo jednak, o którym mówi apokaliptyka, jest zwycięstwem transcendentnym, przekraczającym kategorie doczesności, należy do sfery rzeczywistości Bożej i dlatego dla jego przedstawienia trzeba sięgnąć do symboliki. Stosowane tak powszechnie w apokaliptyce symbole mają podkreślić fakt transcendencji, mają jakby przestrzec czytelnika, aby zbyt dosłownie nie brał przedstawionego mu opisu, gdyż on dotyczy Boga i Jego spraw, które dla człowieka nie są bezpośrednio dostępne w jego poznaniu. Poznaje je przez analogię, poznaje poprzez symbol, który daje do myślenia, otwiera niezmiernie horyzonty prawdy, ale nie pozwala jej ująć w definicje. Mowa symboli pozwala dotrzeć do rzeczywistości transcendentnej, ale z pewnością nie jest łatwa do interpretacji.

Interpretacja ta wydobywa właściwe pouczenie. Podobnie, jak w innych gatunkach stosujących fikcję literacką, apokaliptyka ze swoimi wizjami i symbolami wyraża istotne prawdy religijne.

Dokonany przegląd niektórych zastosowań fikcji literackiej w literaturze biblijnej przekonuje nas, że celem, któremu ma ona służyć, zawsze jest przekaz właściwej dla Biblii prawdy. Dlatego

zmyslenie, które stanowi istotę fikcji literackiej, na terenie literatury biblijnej w żadnym wypadku nie można nazwać kłamstwem.

## L'APPLICAZIONE DELLA FINZIONE LETTERARIA PER ESPRIMERE LA VERITÀ SULLA SALVEZZA NELLA LETTERATURA BIBLICA

### S o m m a r i o

Il termine *finzione letteraria* deriva dal termine latino *fictio* che significa *invenzione, supposizione, formazione*. La finzione è una caratteristica del mondo presentato in un'opera letteraria: questo mondo è stato *inventato* dall'autore, sia esso reale o fantastico. In un'opera in cui troviamo la finzione letteraria appaiono anche elementi che si riferiscono – direttamente o indirettamente – alla conoscenza del mondo reale del lettore. È una realtà storica, topografica e di costume.

La finzione letteraria è un modo di presentare la trama, in cui l'invenzione serve a trasmettere il contenuto proposto dall'autore. La veracità dell'opera invece, ossia la sua conformità alla realtà, non riguarda il modo di presentare, ma il contenuto dell'opera. Per questo anche un'opera fittizia può essere un mezzo usato per trasmettere la verità. Bisogna però saperla leggere conforme al genere letterario dell'opera, servendosi di adeguate chiavi di interpretazione.

Nella presente comunicazione vengono presentati esempi di generi letterari biblici che si servono della finzione: parabola, favola, novella storica, midrash, pseudonimia e apocalittica.

L'analisi delle applicazioni della finzione letteraria nella Bibbia ci dimostra che lo scopo a cui serve la finzione è sempre la trasmissione della verità sulla salvezza. Per questo l'invenzione che costituisce il nucleo della finzione letteraria, nell'ambito della letteratura biblica non può essere chiamato in nessun modo una menzogna.